

# Michał Legan

---

## Fatima na ekranie : Studium teologiczno-filmoznawcze

---

Salvatoris Mater 18/1/4, 286-297

---

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**O**braz swoją dosłownością i konkretnością obnaża prawdę o człowieku, ale obraz może także w plastyczny sposób przedstawić rzeczywistości nieosiągalne dla poznania zmysłowego (w dziedzinie religijności są nimi np. filmowe inscenizacje życia i działalności Jezusa, życia pierwszych gmin chrześcijańskich, przedstawiania poszczególnych prawd wiary, rzeczy ostatecznych itp.). Obraz niesie wartości, które dla Kościoła, przynaglanego koniecznością głoszenia Ewangelii okazują się współcześnie szczególnie potrzebne. [...] Wykorzystanie obrazu w przekazie treści ewangelicznych [...] jest możliwe, pod warunkiem wypracowania odpowiedniego poziomu i jakości wizualizacji treści<sup>1</sup>. Dlatego właśnie nauczanie Kościoła na temat filmu, choć pełne zyczliwości i nadziei, jest u swego początku niezwykle zdystansowane.

Film religijny, jako zjawisko, pojawił się – w krótkiej przecież – historii kina już u jej zarania, jako dzieło wykorzystujące wątki biblijne. Dziś termin ten obejmuje szerokie spektrum zjawisk, czasami będących o tyle powią-

zanymi ze sferą *sacrum*, o ile ją deprecjonują i wypaczają<sup>2</sup>. Wiele filmów posługuje się motywami, cytatai i wątkami wziętymi z tradycji religijnej w sposób, który je neutralizuje. W jaki sposób język filmu, jako środek ekspresji, jest zdolny do prowadzenia dyskursu religijnego? Jak możliwe jest rozważanie wielkich tematów, dostępnych filozofii i teologii, właśnie w kinie?

Michał Legan OSPPE

## Fatima na ekranie. Studium teologiczno- -filmoznawcze

SALVATORIS MATER  
18(2016) nr 1-4, 286-297

Badając dokumenty Kościoła na temat filmu, zauważa się ogromny przełom w myśleniu i podejściu do tego zagadnienia. Najlepszym przykładem stosunku pierwszych dwóch papieży wypowiadających się w tej kwestii, Piusa X (1903-1914) i Benedykta XV (1914-1922), jest następujący dokument: *Wiedząc, że nie zawsze wszyscy duchowni obu stanów przestrzegają roztropnych rozporządzeń, [...] przypominamy i odnawiamy, mocą nakazu i autorytetu Ojca Świętego, [...] absolutny zakaz, bez żadnych wyjątków, uczestniczenia w spektaklach, które odbywają się w publicznych kinach Rzymu, także gdyby miały za przedmiot temat sakralny [sic! – dop. M.L.]. Przeciw wykraczającym wystąpimy z karami kanonicznymi, włącznie z suspensą a divinis<sup>3</sup>. Tego typu zakazy wynikają*

<sup>1</sup> A. BACZYŃSKI, *Telewizja a świat wartości*, Kraków 2003, 205-206.

<sup>2</sup> Por. P. SCHRADER, *Transcendental style in film: Ozu, Bresson, Dreyer*, Berkeley 1972, 55-65.

<sup>3</sup> Dekret Kardynała Wikariusza Rzymu *Essendoci noto*, 1918, w: *Kościół o środkach komunikowania myśli*, red. J. GÓRAL, K. KLAUZA, tł. K. Klauza, U. Szwarc, A. Wojnowski, Częstochowa 1997, 31.

z jednoznacznego rozumienia filmu jako medium skażonego niemoralnością, niegodną rozrywką i pornografią. Myślenie papieża cechuje się także kompletną niewiarą w możliwość zaistnienia na ekranie godnego i prawomyślnego przekazu religijnego. Ówczesne filmy i warunki, w jakich są rozpowszechniane, kojarzą się widocznie bardziej z jarmarkiem lub cyrkiem niż z działalnością artystyczno-wychowawczą.

Nowe światło na to nieufne podejście chrześcijan do kina rzuca encyklika Piusa XI (1922-1939) z 1937 roku, w której wyraźnie zarzuca się twórcom filmowym propagowanie idei komunistycznych i *przemilczenie olbrzymich błędów popełnionych w Rosji, Meksyku i w wielkiej części Hiszpanii*<sup>4</sup>. Papież ten w licznych przemówieniach uzasadniał konieczność podporządkowania sztuki kinowej normom moralnym. Ogłosił też w 1936 roku encyklikę *Vigilanti cura* (O należyтым użyciu i nadużyciu filmu). Zaleca on przygotowywanie wiernych do odbioru dzieł filmowych, które mają być – to podejście idealistyczne – skutecznym instrumentem wychowania i rozwoju ludzkości. Dostrzega także możliwość i potrzebę wyświetlania dobrych filmów w salkach parafialnych, do czego – to uwaga na marginesie – potrzebne jest wielkie wyczucie duszpasterskie i umiejętność czytania dzieł kultury, już chociażby dlatego, że: *na różne sposoby Bóg portretowany był w filmie. Od dramatycznych działań Boga w „Dziesięciu przykazaniach”, poprzez siwego starca w „Oh, God”, aż do Boga przedstawionego jako kobieta w filmie „Dogma”, zmieniało się to wraz ze zmianą gatunków filmowych, w których pojawiał się Bóg. Od czcigodnych postaci pozaekranowych do obrazów zabawnych. Bóg – co zaskakujące – nigdy nie miał trudności z angażem w filmie. Chrześcijańska świadomość boskości Jezusa prowadzi do stwierdzenia, że także filmy o Jezusie są portretami Boga*<sup>5</sup>.

Pius XII (1939-1958) w 1948 roku powołał Papieską Komisję Filmu Religijnego i Dydaktycznego. Pisze on: *Normalne widowisko zawiera także elementy informacji i nauczania. Poprzednik Nasz, śp. Pius XI, nie zawahał się nazwać filmu «szkołą poglądową». Lecz do tych elementów widowiskowych dołącza się jeszcze akcja sceniczna, w której żywe przedstawienie, za pomocą światła, ruchów, dźwięków i muzyki posiada wielką siłę urzekającą nie tylko rozum, ale i inne władze, wciągając w ten sposób niejako całego człowieka do uczestniczenia w rozgrywającej się akcji*<sup>6</sup>. Nasuwa się stwierdzenie, że z tych słów przebija zawoalo-

<sup>4</sup> Pius XI, Encyklika *Divini redemptoris* (1937), w: *Kościół o środkach komunikowania myśli...*, 45.

<sup>5</sup> C. MARSH, *Theology goes to the Movies. An introduction to critical Christian Thinking*, Nowy Jork 2007, 48.

<sup>6</sup> PIUS XII, Encyklika *Miranda prorsus* (1957), w: *Kościół o środkach komunikowania myśli...*, 96.

wana, lecz prawdziwa fascynacja filmem: czyżby Pius XII chodził do kina?... Porzucając te dywagacje, zauważmy, że konkluduje on: *Chcąc, aby w tych warunkach widowisko mogło spełniać swe zadania, potrzebny jest wielki wysiłek wychowawczy, celem przygotowania widza nie tylko do zrozumienia języka, właściwego każdej z tych sztuk [filmu, radia, telewizji – przyp. M.L.], ale też by w korzystaniu z nich kierował się wyrobionym sumieniem*<sup>7</sup>. Dokument ten odkrywa więc nie tylko „zadania i wartość” sztuki kinowej, ale także pozwala filmoznawcy sądzić, że jest do czegoś przydatny. Ktoś przecież musi – zdaniem Piusa XII – *podejmować wysiłek wychowawczy celem przygotowania widza...*

Prawdziwy przełom dokonał się jednak w dokumentach Soboru Watykańskiego II (1963-1965). W pogoni za oddalającym się, przyspieszającym światem powstaje zredagowany naprędce i dosyć pobieżnie, lecz wyraźnie otwierający nową erę w myśleniu o filmie religijnym, dekret *Inter mirifica* z 4 XII 1963 r. Rodzi się wtedy piękny termin: „środki przekazywania myśli”, używany przez Kościół tam, gdzie świat mówi „media” lub „środki społecznego przekazu”. Przełom polega na dostrzeżeniu nie tylko siły oddziaływania filmu, ale także jego wyraźnie artystycznego charakteru. Dekret otwiera także drogę do filmu najgłębszym „tajemnicom” (misterium) chrześcijaństwa: *Kościół-Matka jest świadomy, że środki te, właściwie użyte, oddają rodzajowi ludzkiemu wielką przysługę, ponieważ przyczyniają się niemało do odprężenia i ubogacenia ducha oraz szerzenia i umacniania Królestwa Bożego*<sup>8</sup>.

Rozszerzenie i pełne nauczanie na ten temat przekazuje „zamówiona” przez Sobór Instrukcja pastoralna *Communio et progressio* z 23 maja 1971 roku. Jest ona wzorcowym i rudymmentarnym dokumentem dla ogromnej ilości tekstów, które do dzisiaj wydaje Stolica Apostolska na temat środków przekazywania myśli, a więc także na temat *sacrum* w kinie. Jej polski tytuł (*Zjednoczenie i postęp*) wyznacza drogę, jaką kontynuują papieskie dokumenty i listy do artystów, twórców filmowych, krytyków, naukowców i wychowawców w tej kwestii.

Jan Paweł II swoje nauczanie na temat kinematografii oparł na głębokim przeświadczeniu, że przeżycie religijne i ewangelizacja są możliwe tam, gdzie bodźcem jest sztuka filmowa: *W przeszłości, aby nauczać wiary, sanktuaria nasze wypełniały się mozaikami, malowidłami i rzeźbami religijnymi. Czy starczy nam siły duchowej i geniuszu, aby stwo-*

<sup>7</sup> TAMŻE.

<sup>8</sup> SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret *Inter mirifica* (1963), w: *Kościół o środkach komunikowania myśli...*, 136.

rzyć «*ruchome obrazy*» równie wysokiej jakości i równie dostosowane do dzisiejszej kultury?»<sup>9</sup> – pytał.

W wyniku nieustannego podejmowania przez świat filmu prób wykorzystania tematyki religijnej – tym bardziej że niektóre z tych prób zasługują na miano nad wyraz udanych – wybudowano w Watykanie salę kinową (20 miejsc) i ogłoszono tzw. listę watykańską: z okazji setnej rocznicy narodzin kinematografii Papieska Komisja ds. Środków Społecznego Przekazu ogłosiła listę 45 filmów fabularnych, które zawierają szczególnie wartości religijne, moralne i artystyczne. Listę zatytułowaną „Niekóre ważne filmy” rozesłano do wszystkich episkopatów świata wraz ze specjalnym pakietem informacyjnym dotyczącym jubileuszu kina. W kategorii: filmy o szczególnych walorach religijnych znalazły się następujące dzieła: *Andriej Rublow* (A. Tarkowski), *Misja* (R. Joffé), *Męczeństwo Joanny d’Arc* (C.T. Dreyer), *Widowisko pasyjne* (F. Zecca i P. Nonguet), *Franciszek, kuglarz Boży* (R. Rossellini), *Ewangelia wg św. Mateusza* (P.P. Pasolini), *Teresa* (A. Cavalier), *Słowo* (C.T. Dreyer), *Ofiarowanie* (A. Tarkowski), *Św. Franciszek z Asyżu* (L. Cavani), *Ben Hur* (W. Wyler), *Uczta Babette* (G. Axel), *Nazarin* (L. Buñuel), *Monsieur Vincent* (C. Cloche), *Oto jest głowa zdrajcy* (F. Zinnemann)<sup>10</sup>. Lista watykańska jest fascynującym tematem na osobne opracowanie, choć uderza całkowity brak tematyki maryjnej w wymienionych filmach.

*Długa jest historia grup i osób, które analizowały film i jego tematy oboczne w kluczu religijnym, gdyż film można uznać i doświadczyć jako katalizator refleksji i doświadczenia duchowego*<sup>11</sup>, dlatego badacz, który podjąłby trud odnalezienia i opisanie wszystkich filmów, które dotyczą choćby tematyki religijnej, napotkałby na wiele skomplikowanych przeciwności. Od ogólnej klasyfikacji tematycznej (co jest wyznacznikiem tematyki religijnej: fabuła? przesłanie? nastrój?) aż do zgoła najprostszyc problemów z objętością takiego opracowania. Dlatego przyjmując z góry, że moim zadaniem jest tylko wyłuskanie niektórych – ważniejszych – dzieł, postanowiłem wprowadzić najprostszy z możliwych podziałów: filmy odwołujące się w fabule do wartości *sacrum*, filmy hagiograficzne (biograficzne) oraz filmy z wprowadzoną do diegezy postacią duchownego.

<sup>9</sup> JAN PAWEŁ II, *Orędzie do Międzynarodowej Katolickiej Organizacji Filmowej*, w: TENŻE, *Nauczanie społeczne 1978-1979*, t. 2, Warszawa 1982, 35.

<sup>10</sup> Por. *Lista watykańska*, „Kwartalnik Filmowy” (1995/1995) nr 12-13, 274.

<sup>11</sup> M.J. WRIGHT, *Religion and Film. An Introduction*, Londyn 2007, 4.

Ta wielka różnorodność zjawisk w kinie światowym ma swoją niemożliwą do przecenienia zaletę i wartość, gdyż świadczy o tym, że religia jest dla kina żywą i niegasnącą inspiracją.

Kino u swoich początków najczęściej eksploatowało wątki biblijne<sup>12</sup>: *We wszystkich czasach w swoich przejawach pierwotnych sztuki były inspirowane przez wierzenia religijne. Film nie jest wyjątkiem od tej reguły i, zaledwie zrodzony, zwrócił się ku tematom związanym z religią*<sup>13</sup>. Dzieło braci Lumière *La Vie et Pasion du Christ* (1897) zainicjowało styl ilustratorski, polegający na prezentacji czerpanych z Ewangelii „żywych obrazów”, utrzymanych w guście epoki. Podobnych źródeł należy szukać dla wszystkich ekranizacji powieści Henryka Sienkiewicza *Quo vadis*, a także dla *Dziesięciu przykazań* (1923) C.B. de Mille’a oraz *Ben Hura* (1926, F. Nibla; 1957, W. Wylera). Postać Chrystusa pojawia się dość często w filmach mających charakter widowisk ekranowych, np. *Największa historia, jaka kiedykolwiek została opowiedziana* (1965) G. Stevensa, oraz w dziełach doskonałych artystycznie: *Ewangelia według św. Mateusza* (1964) P.P. Passoliniego czy *Jezus z Nazaretu* (1977) F. Zeffirellego. W filmach tych postać Zbawiciela uosabia wzorcowy ideał, będący obiektem tęsknoty całej ludzkości i wielkim autorytetem moralnym współczesności<sup>14</sup>. Wątki ewangeliczne obecne są w bardzo wielu filmach: od *Pilata i innych* (1971) A. Wajdy, przez *Jezusa z Montrealu* (1990) D. Arcanda aż do *Jesus Christ Superstar* (1973) A.L. Webbera i T. Rice’a. Osobną grupę stanowią filmy, które mówią o kulcie Matki Bożej, np. związanym z cudownymi miejscami: *La porta dei cieli* (1944) V. De Siki i C. Zavattiniego, czy *Obrona Częstochowy* (1936) E. Puchalskiego<sup>15</sup>.

Szczególne miejsce zajmują współczesne filmy, które dotycząc problematyki uniwersalnej, prezentują stosunek do transcendencji w kontekście problematyki egzystencjalnej, zgłębiającej sens i status kondycji ludzkiej: *Z rzymskokatolickiego punktu widzenia tematy religijne w filmie są interesujące nie bezpośrednio, lecz pośrednio. Negatywne przykłady życia ludzkiego w filmie pokazują przekraczanie siebie i Boską ingerencję. Teologia, jako nadawanie sensu życiu, jest związana z filmem niczym narrator, który interpretuje teonomię, którą film wyraża. Ten punkt widze-*

<sup>12</sup> Por. B.B. SCOTT, *Hollywood Dreams and Biblical Stories*, Minneapolis 1994.

<sup>13</sup> W. LESZCZYŃSKI, *Kościół i film. Z problematyki stosunku Kościoła katolickiego do filmu 1895-1963*, Warszawa 1966, 31.

<sup>14</sup> A. BEDNAREK, *Film; II. Tematyka religijna*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. V, red. TENŹE i inni, Lublin 2000, 224-225.

<sup>15</sup> Por. L. JEZOWSKI, *Obecność Maryi w sztuce filmowej*, Warszawa 1957.

nia być może nie jest intencją samego twórcy, nie jest to jednak istotne tak długo, jak długo film inspiruje wizję religijną. Faktycznie metoda nie zajmuje się kwestią religijną «w» filmie, lecz bardziej «w ontologii» filmu, innymi słowy interpretacja religijna wypełnia sensem odarty z religijności płacz bólu i cierpienia. (...) Istnieje tutaj ryzyko popadnięcia w heteronomię, bez względu na wszelkie dążenia, by tego uniknąć, przygotowując widzów do przyjęcia chrześcijańskiego przesłania łaski i nadziei<sup>16</sup>.

Osobną i szczególną kategorię stanowią w obrębie kina religijnego filmy maryjne, a wśród nich tematy fatimskie, które wydają się być dla twórców nadzwyczaj inspirujące.

Fatima to niewielkie miasto w Portugalii, które w 1917 r. było miejscem niezwykłych objawień maryjnych, które pozostają aktualne do dziś. Najświętsza Maryja Panna wzywała do modlitwy i pokuty za liczne grzechy, które obrażają Pana Boga. Zachęcała również do odmawiania różańca oraz do zawierzenia się Jej Niepokalanemu Sercu. Fatima, ze względu na słynny cud słońca oraz sekrety fatimskie, była i jest przedmiotem wielu dyskusji. Dwa filmy, jeden z 1951 r. w reżyserii Rafaela Gila<sup>17</sup> oraz drugi z 1997 r. w reżyserii Fabrizio Costy<sup>18</sup>, przedstawiają na różne sposoby wydarzenia z Fatimy sprzed prawie stu lat. Starszy z dwóch wymienionych filmów – *Święta Pani z Fatimy* – jest czarno-biały, bez efektów specjalnych, natomiast ze świetnie skomponowaną muzyką. Przedstawienie wsi fatimskiej, życia mieszkańców oraz ich domostw wydaje się wierne, czuje się atmosferę, jaka mogła panować przed stu laty w tej portugalskiej wiosce. Doceniamy grę aktorską, zwłaszcza dzieci, które odnalazły się w swych rolach wyśmienicie. Wszystko zdaje się w tym filmie takie proste, życie w wiosce, dzieci, nawet same objawienia. Kiedy uświadamiamy sobie, iż w latach 50. nie znano jeszcze treści wszystkich orędzi z Fatimy, relacje świadków były skrzętnie badane przez powołanych do tego stosownych przedstawicieli Kościoła, porusza mimo wszystko wierność, z jaką przedstawiono wydarzenia. Bez zbędnej fikcji, bez dodatkowych postaci, natomiast zgodnie z relacjami samych pastuszków, w tym s. Łucji dos Santos. W centrum przekazu w filmie są poszczególne objawienia i rozmowy Matki Boskiej z dziećmi. Film rozpoczyna się krótką charakterystyką sytuacji politycznej i społecznej, w ja-

<sup>16</sup> J.C. LYDEN, *Film as Religion. Myths, Morals, and Rituals*, Nowy Jork 2003, 211.

<sup>17</sup> *Święta Pani z Fatimy*, reż. Rafael Gil, 1951 r., czas: 90 min, film czarno-biały, wyk.: Ines Orsini, Fernando Rey, Seria Ludzie Boga. Perły Klasyki Kina Religijnego.

<sup>18</sup> *Fatima. Objawienia Maryi*, reż. Fabrizio Costa, 1997 r., czas: 104 min., film kolorowy, wyk.: Joaquim de Almeida, Catarina Furtado, Diogo Infante, Seria Ludzie Boga.

kiej znalazła się Portugalia w 1917 roku, gdzie nabierały rozpędu coraz bardziej brutalne prześladowania religijne. Po tym krótkim wstępie rozpoczyna się właściwa akcja filmu. Poznajemy rodziny dzieci, które stały się świadkami przyszłych objawień, ich rodzinne smutki i radości. Film przedstawia także toczący Portugalię konflikt między władzą, która dąży do zniszczenia Kościoła i religii, a wiejską społecznością, dla której wiara jest wszystkim. – Boga nie możecie wygnać, zostanie w Portugalii wbrew waszej woli – mówi w filmie w rozmowie z przedstawicielem gubernatora matka księdza, któremu kazano wyjechać z kraju. Reżyser w miarę wiernie oddaje historię objawień. Dzisiaj, po upływie sześćdziesięciu lat ten świetnie wyreżyserowany i zagrany film ogląda się ze wzruszeniem. Nic dziwnego, bo Rafael Gil, autor wielu filmów, zajmuje w historii hiszpańskiego kina szczególną pozycję.

Drugi z wymienionych filmów – *Fatima. Objawienia Maryi* – powstał osiemdziesiąt lat po objawieniach w Fatimie na zlecenie włoskiej wytwórni filmowej Lux Vide. Trzeba od razu przyznać, że film wspaniale odzwierciedla nastroje społeczne, napięcie między rządami masonskimi a Kościołem i narodem, a także dążenia rządzących do całkowitego wyeliminowania religii z życia publicznego. W przeciwieństwie do pierwszego filmu mamy tutaj do czynienia z wpleceniem wątków fikcyjnych, gdyż relację z wydarzeń w Fatimie opowiada Dario da Costa, potomek jednego z polityków portugalskich, który zasiadał w rządzie. Objawienia nie są tak wiernie relacjonowane jak w poprzednim filmie, gdyż niektóre objawienia są pominięte. Widać jednak, iż przez ponad czterdzieści lat zostało ujawnionych więcej informacji o Fatimie, które włoski reżyser wykorzystał w swoim filmie. Na pewno więcej w nim efektów specjalnych, dają się zauważyć pewne nieścisłości i rozbieżności w relacjach o wydarzeniach między tą produkcją a poprzednią.

Obydwa filmy przedstawiają bardzo wiernie same cierpienia dzieci, analfabetów, pastuszków bez wykształcenia, które stały się na początku obiektem drwin, następnie zostały rzucone w świat polityki, w którym władza chciała uciszyć wieści o objawieniach w Fatimie. Dzieci przez cały czas, pomimo trudności, problemów, zastraszania, a nawet opuszczenia przez rodzinę, pozostają wierne Matce Boskiej i przekazanym przez Nią objawieniom. To może zaskakiwać i przynajmniej dla mnie jest to niepojęte, aby dzieci mogły tyle znieść. Od samego początku Cova da Iria, miejsce spotkania wizjonerów z Królową nieba, przyciągało ciekawskich oraz pobożnych ludzi. W filmie produkcji wytwórni Lux Vide położono większy nacisk na heroizm pastuszków, przesłuchiwanym przez przedstawicieli Kościoła oraz rządu.



„Fatima i świat” to tytuł serii sześciu filmów dokumentalnych prezentowanych w portugalskiej telewizji publicznej RTP. Serial pokazuje uniwersalny zasięg wydarzeń, które miały miejsce w Fatimie w latach 1916 i 1917. Każdy z odcinków przedstawia wypowiedzi pielgrzymów i czcicieli Matki Boskiej Fatimskiej z różnych krajów oraz historie sanktuariów i miejsc kultu na całym świecie. Te – opowiadane w prosty, autentyczny, a jednocześnie bardzo emocjonalny sposób – świadectwa wiary dobitnie pokazują uniwersalny zasięg orędzia fatimskiego. Autorem serii jest Manuel Arouca. Telewizja w Portugalii wyemitowała już cztery pierwsze odcinki, pokazujące kult Matki Boskiej Fatimskiej w Europie, Ameryce Północnej i Ameryce Południowej. Dwa ostatnie filmy („Fatima i Afryka” oraz „Fatima i Azja i Oceania”) są jeszcze w fazie produkcji.

Kolejnym dziełem wartym wspomnienia w niniejszym opracowaniu jest film *Objawienia Matki Bożej Fatimskiej* (1952). Film w reżyserii Johna Brahma opowiada o objawieniach Matki Bożej w Fatimie w 1917 roku Maryja ukazała się sześć razy kilkuletnim dzieciom – Łucji, Hiacyncie i Franciszkowi. Antyklerykalny rząd Portugalii nie chciał dopuścić do tego, by sprawa nabrała rozgłosu. Groził Kościołowi i ludziom, którzy oddawali cześć fatimskiej Maryi. Mimo tego mieszkańcy uwierzyli w autentyczność objawień oraz w słowa, które przekazała dzieciom Maryja. Film, chociaż o poważnej tematyce religijnej, zrobiony jest raczej lekko i przygodowo, w stylu wytwórni Hollywood. Wielu wzruszył, ale i miejscami rozbawił. Postaci dzieci są bardzo ujmujące, ich przyjacieli złodziejasek dodaje zdarzeniom humoru i brawury. Całość warta obejrzenia dla tych, którzy nie szukają faktów. Jest to (raczej) historia Łucji – jednej z trojga dzieci, którym objawiała się Matka Boża. Duży nacisk w filmie położono na sytuację polityczną Portugalii w tym okresie. dojście socjalistów do władzy i ich walki z Kościołem. Skupiono się na samym cudzie słońca – jest to motyw bardzo filmowy. Nie ma w tym filmie objawień anioła, który zapowiadał spotkanie z Maryją. Pominięto wizję piekła i inne istotne obrazy, które widziały dzieci. Brakuje także istotnych przesłań dotyczących modlitwy, postu i pokuty.

13. *Dzień (The 13th Day)* jest kolejną w historii próbą ekranizacji objawień Matki Bożej w Fatimie między majem a październikiem 1917 roku. Ta próba uznana została za najdoskonalszą – recenzje są entuzjastyczne! Więcej, twórcom udało się przekazać to, co w Fatimie najważniejsze – zaproponować przekaz, który dotyka serca widzów. Pełne dramatyzmu doświadczenie trojga pastuszków staje się dziś doświadczeniem odbiorcy filmu. Niektórzy widzowie opuszczający sale kinowe mają łzy w oczach, inni mówią, że żałują, iż do tej pory nic nie zrobili, że zmarnowali tak wiele czasu... Wartość tego filmu najlepiej ilustruje oświadczenie wyda-

ne przez sanktuarium fatimskie: *Sanktuarium uważa tę niezależną produkcję opartą na wydarzeniach związanych z objawieniami w Fatimie za film o wielkiej wartości. Trzymający w napięciu, ma w sobie ogromną wrażliwość. Widać w nim trud badań i poświęcenie twórców, a jego struktura jest właściwa. Od pierwszych spotkań z ekipą produkcyjną grupa tych ludzi udowodniła, że głównym celem ich pracy jest upowszechnienie orędzia z Fatimy. Po obejrzeniu finalnego produktu sanktuarium gratuluje całemu zespołowi i modli się, by główny cel wkrótce przyniósł owoce, tak by ludzkość, przez Matkę Najświętszą i to ważne wydarzenie dla Kościoła i świata, mogła powrócić do Boga*<sup>19</sup>. Film jest dziełem Iany i Dominika Higginsów, znanych już z mniejszych produkcji. To oni są twórcami scenariusza i reżyserami. Film w zasadzie jest czarno-biały. Kolor pojawia się tylko wtedy, gdy w życie ludzkie ingeruje nadprzyrodzoność. Reżyser prowadzi widzów przez kolejne objawienia, ukazując pierwsze wątpliwości Łucji, a potem jej niewytłumaczalną dla niej samej determinację, przerażenie dzieci wizją piekła i ciężarem przekazanej tajemnicy z zapowiedziami wojen, zła, które wyjdzie z Rosji, i zamachu na Papieża. Pokazuje, jak wydarzenia fatimskie przyciągają uwagę innych, przede wszystkim walczących z Kościołem władz. Objawienia ściągają do Cova da Iria nie tylko pobożnych wieśniaków, ale i niedowiarków oraz wojujących ateistów. *13. Dzień* miał swoją premierę w sanktuarium fatimskim w rocznicę cudu słońca 13 października 2009 roku. Z tym dniem film rozpoczął swoją ewangelizacyjną misję w Portugalii, stał się też dostępny w Brazylii. Wcześniej można było obejrzeć go jedynie w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie. Ale twórcom marzy się więcej. Planują, by przed 13 maja *13. Dzień* dotarł do siedmiu kolejnych krajów. Na liście, oprócz Argentyny, Australii, Iranu, Meksyku, Filipin, Singapuru i Hiszpanii, figuruje również Polska. Organizatorzy szukają w tych krajach dystrybutorów. Chcą, by docelowo *13. Dzień* mogło obejrzeć ponad 2 mld ludzi! Poza oficjalnymi sieciami dystrybucyjnymi w rozpowszechnianiu filmu pomagają „piechurzy Matki Bożej” (Our Lady’s foot soldiers) – ludzie, którzy za pomocą najnowszej ekranizacji objawień starają się upowszechnić orędzie fatimskie w swoich środowiskach. Otrzymują oni od twórców filmu wszelką możliwą pomoc. Cieszy to, że w najbliższych planach ekipy twórców filmu jest także Polska. Sekretariat Fatimski w Zakopanem już zwrócił się do autorów *13. Dnia* z ofertą udzielenia im wszelkiej pomocy. Jeśli film nie trafi do polskich kin, być może uda się powtórzyć dzieło prowadzone

<sup>19</sup> <http://mediugorje.blogspot.com/2010/02/13-dzien-niezwyky-film-o-fatimie.html>

przez księży pallotynów przed trzynastu laty, kiedy specjalna ekipa misyjna organizowała w całej Polsce pielgrzymkę figury Matki Bożej z Fatimy. Tym razem po kraju jeździłoby „objazdowe kino fatimskie”, ewangelizując za pomocą najnowszych środków – wielkiego ekranu na usługach Matki Bożej.

Podsumowaniem tego niepełnego przeglądu może być fakt, iż powstaje kolejna filmowa wersja opowieści z Fatimy. To będzie obraz o naszej aktualnej rzeczywistości przeplatającej się z wydarzeniami zawartymi w trzech fatimskich tajemnicach – mówią twórcy trójwymiarowego filmu, który będzie miał pięć wersji językowych, w tym polską. Wśród bohaterów będą Jan Paweł II i obecny papież Franciszek. Jak poinformował Pedro Oliveira, dyrektor zarządzający spółki Imaginew, do pracy przy tworzeniu filmu udało się nakłonić m.in. grafików, którzy mieli udział w wielu kasowych produkcjach filmowych. To m.in. Marco Di Lucca, Felix Barbas i Virginie Bourdin, którzy uczestniczyli w tworzeniu *Avatara*, *Władcy pierścieni*, a także *X-Mena* i *Harry’ego Pottera*. Prace nad filmem zostały już rozpoczęte. Całość, pomimo zaangażowania w projekt wielu obcokrajowców, zrealizowana zostanie na terenie Portugalii – wyjaśnił Oliveira. Według portugalskiego przedsiębiorcy filmowego premiera filmu, który nie ma jeszcze tytułu, odbędzie się w 2017 roku, w stulecie objawień fatimskich. Oliveira ujawnił, że 15 proc. zysków z filmu przeznaczonych zostanie na akcje charytatywne dla dzieci. Dodał, że prawdopodobnie trafią one do ofiar wojen na Bliskim Wschodzie. – Ostateczną decyzję w tej sprawie podejmą władze Watykanu, z którym pozostajemy w bliskim kontakcie podczas tworzenia tego filmu – dodał. Obraz, który ma mieć mocno katolickie przesłanie, będzie dozwolony od lat 8. Ma wykraczać poza temat objawień maryjnych z 1917 r. i łączyć teraźniejszość z przeszłością. W animowanym filmie pojawią się także wątki związane z polityką. *To będzie obraz o naszej aktualnej rzeczywistości przeplatającej się z wydarzeniami zawartymi w trzech fatimskich tajemnicach. Nie mogliśmy pominąć w nim kwestii dotyczących dwóch wojen światowych czy upadku żelaznej kurtyny. W związku z tym w filmie musi pojawić się Jan Paweł II, czyli osoba, która w decydującym stopniu przyczyniła się do porażki komunizmu w Europie. Papież ten był też jedną z kluczowych osób dla szerzenia się przesłania fatimskiego*<sup>20</sup> – powiedział Oliveira.

<sup>20</sup> [http://wyborcza.pl/1,76842,17125350,Powstaje\\_film\\_o\\_objawieniach\\_w\\_Fatimie\\_\\_Pracuja\\_nad.html](http://wyborcza.pl/1,76842,17125350,Powstaje_film_o_objawieniach_w_Fatimie__Pracuja_nad.html)

Obraz jako taki, szczególnie zaś ikona, stanowią materialne źródło przeżycia religijnego, a także teologicznej refleksji, dlatego ważne jest, by udowodnić, iż podobną rolę, rolę inspiracji do modlitwy i nawiązania kontaktu z *sacrum* pełnić może także film. Dzieło filmowe często traktowane jest jak amalgamat pokrewnych mu dziedzin sztuki, tymczasem wydaje się, że czerpiąc rzeczywiście z niemalże wszystkich dziedzin twórczości artystycznej, zyskuje on szczególnie głęboką więź z tymi sztukami, które oparte są na ikonosferze. Film może – po wypełnieniu niezbędnych warunków – implikować te same reakcje religijne, modlitwene czy duchowe, które implikuje malarstwo i dramat (teatr). Film rozporządza tą samą władzą ewokacji przeżycia religijnego co inne – bardziej tradycyjne – sztuki. Kino, film, obraz filmowy – rzeczywiście stanowią godną kontynuację całej wypracowanej przez wieki metody objawiania *sacrum* przez ikonografię. Teologia rodzi się ze świadectwa, przede wszystkim z tego świadectwa, które pochodzi od Syna, od Chrystusa. On jest świadkiem naocznym tajemnicy Boga, a zarazem „świadkiem wiernym” (por. Ap 1, 5). Chrystus jest świadkiem tajemnicy Boga, będąc równocześnie jej podmiotem, będąc jej definitywnym objawieniem. Co więcej: będąc sam tą objawioną tajemnicą. Z pełni swego świadectwa Chrystus powołuje świadków. Pytanie o miejsce filmu w teologii – a co za tym idzie w mariologii – to w istocie pytanie szersze, o miejsce artystycznych poszukiwań człowieka, a nawet pytanie o ich źródło – Boskie źródło – które zawsze odnosi nas do Jezusa Chrystusa, który (co zanotowaliśmy wcześniej, cytując Dostojewskiego) jest pięknem zbawiającym świat.

O. dr Michał Legan OSPPE

Katedra Teologii Mediów na Wydziale Nauk Społecznych  
Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II (Kraków)

ul. Kordeckiego 2

PL – 42-225 Częstochowa

e-mail: [michallegan@gmail.com](mailto:michallegan@gmail.com)

## Bibliografia

Baczyński A., *Telewizja a świat wartości*, Kraków 2003.

Bednarek A., *Film; II. Tematyka religijna*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. V, red. A. Bednarek i inni, Lublin 2000, ss. 224-225.

*Fatima. Objawienia Maryi*, reż. Fabrizio Costa, 1997 r., czas: 104 min., film kolorowy, wyk.: Joaquim de Almeida, Catarina Furtado, Diogo Infante, Seria Ludzie Boga.

- Jan Paweł II, *Oroędzie do Międzynarodowej Katolickiej Organizacji Filmowej*, w: Tenże, *Nauczanie społeczne 1978-1979*, t. 2, Warszawa 1982.
- Jeżowski L., *Obecność Maryi w sztuce filmowej*, Warszawa 1957.
- Kościół o środkach komunikowania myśli*, red. J. Góral, K. Klauza, Częstochowa 1997.
- Leszczyński W., *Kościół i film. Z problematyki stosunku Kościoła Katolickiego do filmu 1895-1963*, Warszawa 1966.
- Lista Watykańska*, „Kwartalnik Filmowy” 1995/1995, nr 12-13.
- Lyden J.C., *Film as Religion. Myths, Morals, and Rituals*, Nowy Jork 2003.
- Marsh C., *Theology goes to the Movies. An introduction to critical Christian Thinking*, Nowy Jork 2007.
- Scott B.B., *Hollywood Dreams and Biblical Stories*, Minneapolis 1994.
- Schrader P., *Transcendental style in film: Ozu, Bresson, Dreyer*, Berkeley 1972.
- Święta Pani z Fatimy*, reż. Rafael Gil, 1951 r., czas: 90 min, film czarno-biały, wyk.: Ines Orsini, Fernando Rey, Seria Ludzie Boga. Perły Klasyki Kina Religijnego.
- Wright J.M., *Religion and Film. An Introduction*, Londyn 2007.

## Fatima on the screen. Theological and cinematographical study

(Summary)

The author discusses the Church's teaching on the place and role of movies in the religious life. Motion pictures can be a source of religious experiences, inspiration for prayer, and theological reflection.

Contemporary religious cinema takes on biblical themes as well as those related to the Marian apparitions. Among them are films about Fatima. The author discusses selected examples of such movies.

**Keywords:** Fatima, apparitions, religious film, theology of the motion pictures.

**Słowa kluczowe:** Fatima, objawienia, film religijny, teologia filmu.